

ANDRZEJ WOJTAS (WARSZAWA)

STRONNICTWO LUDOWE NA EMIGRACJI W OKRESIE RZĄDÓW GEN. SIKORSKIEGO

I. Działalność ludowców na terenie Francji; II. Walka o kierunek polityki zagranicznej rządu; III. Wpływ porozumienia ze Związkiem Radzieckim na sytuację wewnętrzną w SL; IV. Walka z Sikorskim o władzę nad krajem; V. Ludowcy w przededniu utworzenia rządu S. Mikołajczyka

W okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej SL było główną siłą opozycyjną, zmierzającą do obalenia systemu sanacyjnego. Klęska wrześniowa otworzyła opozycji drogę do władzy i nakładała na nią obowiązek przyjęcia odpowiedzialności za losy państwa. Jednocześnie zapoczątkowała okres walki o władzę i kształt społeczno-polityczny państwa wśród stronnictw opozycyjnych, tworzących dotychczas stosunkowo zwarty front wobec sanacji. Wynik tej walki uzależniony był od rozwoju sytuacji wewnątrz wszystkich ugrupowań, ale szczególne znaczenie miała postawa ludowców — przedstawiceli największego, masowego ruchu społecznego. Przeniesienie głównego ośrodka dyspozycji państwowych na emigrację nadawało niewspółmiernie wielką wagę poczynaniom grupy polityków poza granicami kraju.

I. DZIAŁALNOŚĆ LUDOWCÓW NA TERENIE FRANCJI

Do pierwszych ludowców, którzy przedostali się na teren Francji, należeli: Aleksander Ładoś, Zygmunt Graliński, Jerzy Kuncewicz i Zygmunt Nagórski. Na walnym zgromadzeniu w Paryżu pod koniec października 1939 r. znajdujący się we Francji ludowcy ukonstytuowali się w odrębną, tzw. Grupę Zagraniczną Stronnictwa. W skład wybranego Zarządu weszli: Graliński jako przewodniczący oraz Kuncewicz, Nagórski i Ładoś¹.

Grupa ta, w której decydującą rolę odgrywali przeciwnicy Frontu Morges (z wyjątkiem Ładosia), znajdowała się w umiarkowanej opozycji rzeczowej do rządu gen. Sikorskiego. Jej wyrazem było uchwalenie 5 listopada 1939 trzech rezolucji, w których precyzowała ona swoje stanowisko w aktualnej sytuacji. Przyjmując do wiadomości udział przedstawicieli SL w rządzie, stwierdzono jednocześnie, że w „Rządzie Jedności Narodowej winna być zapewniona wyraźna przewaga przedstawicieli ludu polskiego, a więc przede wszystkim przedstawicieli stronnictw reprezentujących chłopów, robotników i pracowników umysłowych, że od udziału w rządzie powinni być wykluczeni uczestnicy ostatnich rządów

¹ Z. Nagórski, *Wojna w Londynie*. Paryż 1966, s. 35.

jako ponoszący bezpośrednią odpowiedzialność za katastrofę narodową oraz rzecznicy wszelkich tendencji totalistycznych”².

Żądania ludowców stają się zrozumiałe, jeżeli uwzględnimy ich pozycję w pierwszym rządzie gen. Sikorskiego. Graliński — członek NKW, b. wiceprezes NKW — obejmuje stanowisko wiceministra spraw zagranicznych, a Ładoś — w większym stopniu działacz Frontu Morges niż Stronnictwa — wchodzi w skład rządu jako minister stanu (bez teki).

Dla przedstawienia powyższych postulatów udała się do gen. Sikorskiego delegacja w osobach Kuncewicza i Nagórskiego, ale nie otrzymała zgody na ich realizację. Próby wywarcia silniejszego nacisku na rząd zakończyły się niepowodzeniem z powodu braku poparcia ze strony PPS oraz SP. Stanowisko zbliżone do ludowców zajął tylko Herman Lieberman, który — pomimo bliskich związków łączących go z Sikorskim — nie wszedł w skład pierwszego rządu emigracyjnego, stawiając jako warunek usunięcie płka Adama Koca³.

Stanowisko Sikorskiego, pozornie nielojalne w stosunku do przedstawicieli Stronnictwa, będącego jednym z głównych sojuszników w walce z sanacją, wypływało z jego znajomości sytuacji wewnętrznej w SL. Zdawał sobie zapewne sprawę z faktu, że główną rolę w Grupie Zagranicznej odgrywali działacze znajdujący się w opozycji do kierownictwa z Wincentym Witosem na czele. Pozycję Witosa wzmacniał kontakt z prof. Stanisławem Kotem (skarbnikiem NKW SL), przebywającym na terenie Lwowa, a następnie w Rumunii. Unikając zadrażnień, Sikorski oczekiwał na ukształtowanie bardziej korzystnego składu przedstawicielstw zagranicznych poszczególnych partii, co miało nastąpić w wyniku wcześniej podjętych kroków. Świadczy o tym treść instrukcji, którą pozostawił Sikorski attaché wojskowemu w Bukareszcie płkowi Tadeuszowi Zakrzewskiemu: „3) Proszę odszukać gen. Hallera i dopomóc mu finansowo. Jeżeli to możliwe proszę pchnąć go dalej. 4) Proszę odszukać gen. Kukiela, płk. Modelskiego i majora Malinowskiego i pchnąć ich na zachód. 5) Z polityków — b. ministra Ładosia, M. Rataja, M. Niedziałkowskiego, Kwapńskiego, Stańczyka (ale nie innych), Karola Popiela i towarzyszy, jak major Sikorski. Z narodowców wszystkich ważnych i spokojnych”⁴.

Zwraca uwagę brak w instrukcji nazwiska Witosa, co świadczyłoby o dążeniu Sikorskiego do otoczenia się politykami, którzy mogliby doprowadzić do kompromisu z sanacją. Witosa mógł jednak wymienić w osobnej instrukcji, o czym świadczyłby tekst depechy, którą w Bukareszcie otrzymał Ładoś: „Pójdź i zobacz się z attaché wojskowym, aby przybyć do Paryża z Witosem, Modelskim, Hallerem, Franciszkiem Arciszewskim, Popielem, Kwiecińskim i innymi niezbędnymi — Sikorski”⁵.

Niezależnie od tych instrukcji Sikorskiego dużą rolę odegrała działalność Ładosia⁶ jako kierownika łączności z krajem. Przy pomocy swojej

² Ibidem, s. 35, 36; Deklaracja Grupy Zagranicznej SL. AZHRL, Archiwum polityczne prof. Stanisława Kota, materiały nieuporządkowane (dalej Archiwum Kota, m. n.).

³ A. Ładoś, *Pamiętniki*, t. II, s. 110 (mpis). Na Liebermanie ciążył wyrok z procesu brzeskiego. Formalnie został on anulowany przez prezydenta dopiero w październiku 1939 r. AZHRL, Archiwum Kota, m. n.

⁴ Ładoś, op. cit., s. 50.

⁵ Ibidem, s. 141, zob. też A. Koreywo, *Przyczynki do polityczno-wojskowej historii polskiej emigracji na Zachodzie*, cz. I, s. 58. WIH, sygn. V-21-28.

⁶ Ładoś, op. cit., s. 100.

siatki sprowadził do Francji m. in.: Mikołajczyka, Sokalskiego, Koreywę i Tennenbauma.

Przyjazd w grudniu 1939 r. do Francji Mikołajczyka i Kota zmienił w sposób zasadniczy sytuację ludowców. Sikorski uzyskał gwarancję, że może liczyć na pełne poparcie ludowców, ale jednocześnie zmuszony był do traktowania przedstawicieli SL jako równorzędnych partnerów politycznych. Przybycie dwóch czołowych polityków ludowych stwarzało możliwość realizacji postulatów Grupy Zagranicznej z 5 listopada 1939. Kiedy jednak Sikorski nie wyraził zgody na zmianę struktury rządu, powstała konieczność ustąpienia dotychczasowych przedstawicieli SL. Na miejsce Ładosia wszedł Kot, a na swoim stanowisku utrzymał się tylko Graliński, mający poparcie Kuncewicza, Nagórskiego, PPS i gen. Sosnkowskiego. Mikołajczyk nie wyraził zgody na wejście w skład rządu i zajął się organizacją Rady Narodowej⁷.

Drugie ważne zagadnienie to konieczność reorganizacji przedstawicielstwa zagranicznego SL. Po przybyciu 2 członków prezydium NKW zarząd Grupy postanowił dokooptować ich do swego składu. Jednocześnie Graliński oddał stanowisko przewodniczącego w ręce Mikołajczyka.

Mikołajczyk i Kot koncepcji wyboru władz przez obecnych za granicą członków SL przeciwstawili własną koncepcję utworzenia Kadłubowego NKW i RN. Mikołajczyk oświadczył, że nie ma potrzeby ani warunków wyboru władz, gdyż w Paryżu znajduje się czterech członków NKW (Mikołajczyk, Kot, Graliński i Jan Jaworski). Pozostawiając bez odpowiedzi protest Kuncewicza przystąpił do organizacji Komitetu Zagranicznego⁸. Pozycję jego wzmocniło przybycie z kraju grupy ludowców, którzy przy pomocy działaczy krakowskich przedostali się do Rumunii, a następnie do Francji. W skład Komitetu weszli członkowie NKW: Mikołajczyk, Jaworski, Kot, Graliński; członkowie Rady Naczelnej: Władysław Banaczyk, Witold Kulerski, Stanisław Ścigalski, Wojciech Sokalski; członkowie Głównego Sądu Partyjnego: Nagórski, Kuncewicz; członkowie rządu: Ładoś oraz Paweł Siudak i Gójski⁹.

W Komitecie Zagranicznym zdecydowaną przewagę uzyskali zwolennicy linii politycznej Witosa, udzielający pełnego poparcia Mikołajczykowi. Graliński, Kuncewicz i Nagórski stworzyli opozycję, pozbawioną jednak możliwości wywierania wpływu na decyzje KZ SL. Działacze ci szukali oparcia wśród prawicy PPS z Adamem Pragierem, Adamem Ciołkoszem i Henrykiem Tomaszewskim na czele oraz u prezydenta Raczkiewicza i gen. Sosnkowskiego¹⁰. Zwolennicy Mikołajczyka i Kota udzielili poparcia Sikorskiemu i ściśle współpracowali z działaczami Stronnictwa Pracy, lewicy PPS z Liebermanem na czele oraz z liberalną grupą działaczy SN skupionych wokół Seydy.

⁷ J. Gójski, *Ruch ludowy na emigracji. Wspomnienia*. Warszawa 1963, s. 14 (mpis powielony); Nagórski, op. cit., s. 37; Ładoś, op. cit., s. 102.

⁸ W. Piechota, *To się dawno zaczęło*. Niemcy 1948, s. 7. Na podstawie rozmów z działaczami autor ustalił, że za pseudonimem Wojciech Piechota kryje się Kuncewicz lub ktoś z jego przyjaciół politycznych.

⁹ Gójski, op. cit., notatka dla J. Nowaka.

¹⁰ Nagórski został wiceprezesem Światowego Związku Polaków Zagranicą (prezesem był Raczkiewicz) oraz otrzymał nominację na wiceprezesa NIK (prezesem był Tomaszewski). Kuncewicz wiązał się z pierwszą opozycją wobec rządu, organizowaną przez Tytusa Filipowicza, do której usiłowano przyciągnąć również Ładosia. Ładoś, op. cit., s. 113.

Głównym celem KZ stało się zwiększenie wpływu ludowców we władzach państwowych. Miało to nastąpić w wyniku rozdzielenia funkcji prezesa Rady Ministrów i Naczelnego Wodza. Kroki podjęte przez ekspozyturę Sikorskiego w kraju, na której czele stał członek Rady Naczelnej SL Ryszard Świętochowski, wskazywały, że stanowisko premiera objąć miał Witos. Plany sprowadzenia do Francji Witosia nie zostały jednak zrealizowane z powodu sprzeciwu jego rodziny i ludowców krakowskich¹¹.

W tej sytuacji KZ akceptował istniejącą organizację władz państwowych, ograniczając się do opozycji w sprawach drugorzędnych¹². Pozycję jego członków wzmocniła rezygnacja Sikorskiego ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych i przekazanie tej agendy Kotowi¹³. Mikołajczyk objął funkcję zastępcy przewodniczącego Rady Narodowej, w skład której wszedł również Jaworski. Z powodu złego stanu zdrowia Paderewskiego Mikołajczyk objął faktycznie kierownictwo tego organu.

Polityka KZ zmierzała do eliminacji wpływów sanacji na władze państwowe¹⁴. Główną rolę w tej walce odegrał Kot jako minister spraw wewnętrznych i faktyczny wicepremier rządu.

Na wniosek Kota wyłączono z kompetencji Sosnkowskiego — jako przewodniczącego Komitetu do Spraw Kraju — sprawy polityczne, które przekazane zostały MSW. Na bazie dawnej siatki Kota z okresu jego pobytu w Rumunii organizowane były placówki łączności z krajem. Placówki te — jak pisze Witold Bobiński, oficer do zleceń specjalnych Sosnkowskiego — „miały kontrolę nad pocztą stronnictw z krajem, stały się wkrótce organami kontrwywiadu politycznego”¹⁵. Osobne zagadnienie to walka pomiędzy Kotem a Sosnkowskim jako Komendantem Głównym ZWZ. Kot traktował ZWZ jako kontynuację Służby Zwycięstwu Polski, organizacji powołanej, według niego, przez piłsudczyków w celu utworzenia w kraju ośrodka przeciwstawnego rządowi gen. Sikorskiego¹⁶. Zadecydowało to o popieraniu przez Kota konspiracyjnych organizacji przeciwstawnych ZWZ. Te same czynniki miały wpływ na nieufny stosunek do CKRL, udzielającego poparcia ZWZ. Wyraziło się to w przekazaniu pierwszych dotacji finansowych dla ludowców krakowskich¹⁷.

¹¹ Świętochowski, wydając dyspozycje, stwierdził: „Witos musi w najbliższym czasie znaleźć się w Paryżu w rządzie jako najbardziej autorytatywny przedstawiciel chłopów”. T. Opiola, *Sprawa wyjazdu Witosia do Francji* (mpis). Relacja Stanisława Mierzwy (zapis własny). Zob. też Gójski, op. cit., s. 18; Koreywo, op. cit., s. 59. W świetle kroków podjętych przez Świętochowskiego nieuzasadnione są zarzuty, że Mikołajczyk i Sikorski celowo nie sprowadzili Witosia do Francji. Obok tego wysuwano zarzut, że nie sprowadzono ze Szwecji Thugutta, który zmarł w Sztokholmie.

¹² Opozycja uwidoczniła się m. in. w żądaniu oddania pod sąd gen. Paszkiewiczza, oskarżonego o udział w pacyfikacjach wsi małopolskich (Ładoś, op. cit., s. 135; Zestawienie prac komisji powołanej do zbadania zarzutów wysuniętych przeciw gen. Paszkiewiczowi. AZHRL, Archiwum Kota, m.n.) oraz w kontrowersjach między Mikołajczykiem a Sikorskim na temat składu Rady Narodowej. Górski, op. cit., s. 15.

¹³ Nominacja prof. S. Kota. AZHRL, Archiwum Kota, m.n. Poparcie dla rządu gen. Sikorskiego zadeklarował oficjalnie Jaworski na posiedzeniu RN 8 III 1940, wyrażając jednocześnie nadzieję, że zostanie zwiększona w nim reprezentacja ruchu ludowego. „Narodowiec” 1940, nr 63.

¹⁴ Przemówienie Mikołajczyka w RN. „Narodowiec” 1940, nr 57.

¹⁵ W. Bobiński, *Przyczynki historyczne do okresu 1939–45*. Londyn 1967, s. 20.

¹⁶ S. Kot, *Listy z Rosji*. Londyn 1956: „Wojskowi-piłsudczycy stworzyli w tajemnicy spośród siebie rodzaj rządu w kraju [...] Dokonało się to 10 10 1939 r. w odpowiedzi na ogłoszenie przed 11 dniami z Paryża powołania Rządu gen. Sikorskiego”.

¹⁷ Relacja Mierzwy (zapis własny).

Na terenie Francji ludowcy podjęli również kroki zmierzające do uzyskania większego wpływu wśród uchodźców. W tym celu Ładoś nawiązał kontakt z Nawrockim, wydawcą i dyrektorem „Wiarusa”. Po przybyciu Mikołajczyka KZ zaczęło współpracę z antagonistą „Wiarusa” — „Narodowcem”, który zamieszczał m. in. teksty przemówień ludowców w Radzie Narodowej¹⁸. W okresie pobytu rządu polskiego we Francji SL nakreśliło zasadniczą linię polityczną, ukształtowało formy organizacyjne i zdobyło podstawy konieczne do walki o wzrost wpływów. Dla dalszej działalności decydujące znaczenie miały wydarzenia związane z klęską Francji.

II. WALKA O KIERUNEK POLITYKI ZAGRANICZNEJ RZĄDU

Dążąc do osłabienia pozycji Sikorskiego, prezydent zażądał ustąpienia z rządu Kota oraz ministra skarbu Henryka Strasburgera. Odrzucenie tego żądania i sprawa memorandum złożonego 19 czerwca rządowi brytyjskiemu stały się oficjalną przyczyną dymisji rządu i mianowania prezesem Rady Ministrów Augusta Zaleskiego¹⁹.

Próby odsunięcia od władzy gen. Sikorskiego zakończyły się niepowodzeniem w dużej mierze dzięki postawie ludowców. Mikołajczyk jako wiceprezes RN spowodował wspólnie z Liebermanem opowiadanie się większości jej członków za rządem Sikorskiego²⁰. Postawa stronnictw zmusiła prezydenta do ponownej nominacji Sikorskiego i zawarcia kompromisu na zasadzie *status quo*²¹.

Kryzys rządowy zmienił stosunek Sikorskiego do stronnictw. Niepowodzeniem zakończyły się próby utrzymania pozycji ponadpartyjnego przywódcy narodu. Sikorski zmuszony został do szukania poparcia wyłącznie wśród ugrupowań wchodzących w skład dawnej opozycji antysanacyjnej, co zwiększało znaczenie ludowców.

W okresie kryzysu nastąpiło dalsze przegrupowanie sił wśród ludowców. Walka pomiędzy opozycją a rządem rozegrała się na tle sprawy ewakuacji z Francji części polskich oddziałów i personelu administracyjnego. Zarzuty zbyt pospiesznego opuszczenia Francji i niedopilnowania obowiązków skierowano m. in. przeciwko Gralińskiemu. Na tym tle doszło do publicznej obrazy Gralińskiego przez Kota, zakończonej sprawą honorową²².

Dalsze zaostrzenie stosunków spowodowało poparcie przez Nagórskiego i częściowo przez Gralińskiego oraz Kuncewicza próby zamachu stanu²³. Graliński, odwołany ze stanowiska wiceministra, zdecydował się na wyjazd do Ameryki i zginął w czasie ataku niemieckich łodzi podwod-

¹⁸ J. Gójski, *Bibliografia artykułów i książek do historii ruchu ludowego na emigracji* (mpis powielony), s. 123; Ładoś, op. cit., s. 76.

¹⁹ Depesza prezydenta Raczkiewicza i min. Zaleskiego do Paderewskiego w sprawie dymisji premiera Sikorskiego z 18 VII 1940. AMSZ, Pos. Brno, Szyfry 1, s. 115, cyt. za: *Sprawa Polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej*. Warszawa 1965, s. 172.

²⁰ A. Romer, *Z Sikorskim i Mikołajczykiem*. Warszawa 1948, s. 18.

²¹ Depesza prezydenta Raczkiewicza i min. Zaleskiego do Paderewskiego w sprawie zakończenia kryzysu rządowego z 20 VII 1940. AMSZ, Pos. Brno, Szyfry 1, s. 115.

²² E. Raczyński, *W sojusznicy Londynie*. Londyn 1950, s. 74; Nagórski, op. cit., s. 63.

²³ Bobiński, op. cit., s. 37; F. Turski, *Nowa seria kadzi-chłopów*, „Jutro Polski” nr 7(19).

nych²⁴, a Kuncewicz i Nagórski związali się jeszcze bardziej z obozem sanacyjnym i prawicą PPS.

W KZ SL osiągnęli obecnie zdecydowaną przewagę zwolennicy Mikołajczyka. Z informacji Kuncewicza wynika, że jako „niezależni” zasiadali w nim również Kuncewicz i Ścigalski, a opuścił go w tym okresie Nagórski. Dążąc do utworzenia większej grupy opozycyjnej, przeciwnicy Mikołajczyka wykorzystali jego wyjazd do USA dla zwołania zebrania plenarnego Stronnictwa. Nagórski poddał w swoim wystąpieniu krytyce metody działania kierownictwa²⁵.

W walce frakcyjnej, która toczyła się wśród ludowców, coraz większą rolę zaczął odgrywać problem polityki zagranicznej rządu, a konkretnie stosunek do Związku Radzieckiego. Pierwszy konflikt powstał na tle memoriału złożonego przez Sikorskiego rządowi brytyjskiemu, w którym uznano za możliwe utworzenie na terytorium ZSRR 300-tysięcznej armii polskiej. Dużą rolę w akcji, która zmusiła Sikorskiego do wycofania memoriału, odegrał Graliński jako wiceminister spraw zagranicznych²⁶. Dalsze rozdzwieki powstały już po podpisaniu porozumienia ze Związkiem Radzieckim. Kuncewicz przeciwstawił mu własny program, stwierdzając w memoriale z 8 lipca 1941, że w interesie Polski nie leży pełne zwycięstwo Rosji²⁷. Podkreślenie przez niego konieczności odrębnej polityki Anglii i Polski oznaczało przyłączenie się do oskarżeń polityków sanacyjnych, którzy zarzucali rządowi uleganie naciskom angielskim.

Wystąpienie Kuncewicza nie przyniosło jednak zamierzonego rezultatu. Układ został poparty przez cały KZ SL, a jedynie Kuncewicz wstrzymał się od głosu²⁸. Natomiast Nagórski, który nie wchodził już w skład KZ, w liście otwartym oskarżył Mikołajczyka, że przemówieniem radiowym na temat zawartego układu świadomie wprowadził w błąd opinię publiczną w kraju²⁹.

Konsekwencją tych kontrowersji było organizacyjne oddzielenie się pod koniec 1942 r. opozycji, która utworzyła tzw. Grupę Zagraniczną SL. Szczególne znaczenie miało przyłączenie się do GZ Stanisława Ścigalskiego, sekretarza Zarządu Wojewódzkiego SL w woj. warszawskim. Ścigalski był wśród członków opozycji jedynym działaczem związanym ze zwolennikami linii politycznej Witosa. Decydującą przyczyną utworzenia odrębnej grupy opozycyjnej był krytyczny stosunek jej członków do polityki zagranicznej rządu³⁰.

Dnia 25 lipca 1941, po ustąpieniu z rządu ministrów Seydy, Sosnkowskiego i Zaleskiego, Rada Ministrów w składzie Sikorski, Haller, Kot, Stańczyk, Stroński i Strasburger przyjęła projekt układu. Oświadczenie prezydenta, że umowa z ZSRR podpisana została przez gen. Sikorskiego bez pełnomocnictw prezydenta, czyli wbrew przepisom art. 12 punkty

²⁴ Nagórski, op. cit., s. 46.

²⁵ Piechota, op. cit., s. 11.

²⁶ Ibidem, s. 10; Raczyński, op. cit., s. 71.

²⁷ J. Kuncewicz, *Zadania i pozycja Polski w układzie powojennym*. Londyn 1941; Piechota, op. cit., s. 13–15.

²⁸ Gójski, *Ruch ludowy...*, s. 38.

²⁹ Nagórski, op. cit., s. 70.

³⁰ Kuncewicz podkreśla, że rozbieżności wewnętrzne nie doprowadziłyby „do otwartej walki pomiędzy członkami Stronnictwa a pasożytną konspiracją [tj. zwolennikami Mikołajczyka — A. W.], gdyby nie ich kapitulacyjna postawa w stosunku do imperializmu rosyjskiego”. Piechota, op. cit., s. 19.

p i g konstytucji, a więc „nie może mieć i nie ma mocy wiążącej dla Rzeczypospolitej”, utworzyło nowy okres kryzysu³¹.

Z inicjatywą utworzenia nowego rządu wystąpił Sosnkowski, posiadając poparcie SN z Bieleckim, Ciołkosza, Pragiera i Tomaszewskiego z PPS oraz Kuncewicza i Nagórskiego z SL. Jednak już 3 sierpnia 1941 prezydent porzucił zamiar obalenia rządu, rozpoczynając z Sikorskim i prezesami stronnictw narady nad rekonstrukcją rządu³². Ich wynikiem było powołanie 3 września 1941 rządu z nowymi ministrami: Mikołajczykiem, Liebermanem i Karolem Popielem z SP. Kot, oddając w ręce Mikołajczyka MSW, pozostał w rządzie jako minister stanu. Mikołajczyk objął jednocześnie stanowisko wicepremiera i przewodniczącego Komitetu do Spraw Kraju.

Ludowcy stali się obecnie główną podstawą rządu, co wynikało z faktu, że w jego skład nie weszli ani przedstawiciele SN, ani też piłsudczycy. Słabość SP i rozbitcie PPS, w którym za podpisaniem układu wypowiedzieli się tylko Lieberman, Grosfeld, Śtańczyk i Beloński, zwiększały dodatkowo znaczenie ludowców³³.

Ludowcy weszli do rządu na ściśle określonych warunkach, zdając sobie sprawę, że ich stanowisko decyduje o utworzeniu silnej większości. Wśród tych warunków na czoło wysunięte zostały następujące żądania: I. pełne uznanie umowy (polsko-radzieckiej) lub ustąpienie prezydenta RP, „Ewentualnie dodatkowe udzielenie pełnomocnictw jako droga wyjścia”; II. odwołanie zastępcy prezydenta i mianowanie innego; III. przyjęcie dymisji trzech ministrów; IV. uznawanie Rządu Jedności Narodowej w zespole trzech stronnictw, w wypadku gdy SN nie zgodzi się na przyjęcie zasad Jedności Narodowej przedłożonych Panu Bieleckiemu i stanie na stanowisku nieuznawania umowy; V. interpretacja zobowiązań Prezydenta RP tak paryskich, jak i zeszlorzecznych w kierunku respektowania woli większości Rządu i Stronnictwa; VI. Agreement dla ambasadora Sowieców i dla ambasadora Polski do Sowieców; VII. P. min. Kot, wyjeżdżając jako ambasador, nie traci tytułu ministra.

„Termin odpowiedzi na wszystkie pytania 24 godziny”.

„Stronnictwo Ludowe zastrzega się, że nie może być mowy o wysłaniu ministra Kota do Moskwy bez uprzedniego spełnienia wszystkich powyższych warunków”.

„Stronnictwo Ludowe przypomina, że nie wydeleguje swojego przedstawiciela do Rządu, dopóki ZWZ będzie w rękach generała Sosnkowskiego, dopóki zastępstwo Prezydenta będzie w jego rękach i póki MSZ będzie w rękach Zaleskiego i nie przestanie chodzić po linii byłego ministra Becka i 3 — jeżeli Pan Generał Sikorski nie zobowiąże się do przeprowadzenia czystki w wojsku z wpływów sanacyjnych”³⁴.

Z wymienionych warunków nie spełniono tylko jednego: odwołania Sosnkowskiego ze stanowiska zastępcy prezydenta.

Wśród czynników, które zadecydowały o sukcesie ludowców, główną rolę odegrało poparcie organizacji krajowej. Po nawiązaniu kontaktu z KZ

³¹ W. Okulicz, *Umowa Sikorski — Majskij z 30 VII 1941 r.* „Niepodległość”, t. 2. Londyn, s. 81.

³² Bobiński, op. cit., s. 80.

³³ J. Beloński, *Działalność londyńskiej grupy PPS w latach II wojny światowej*. AZHP, t. os. 8997.

³⁴ AZHRL, Archiwum Kota, m. n.

w drugiej połowie 1940 r. CKRL przyjął jego platformę polityczną, czego zewnętrznym wyrazem było zerwanie ścisłej współpracy z WRN i ZWZ. W okresie kryzysu CKRL udzielił pełnego poparcia Sikorskiemu, Mikołajczykowi oraz polityce zagranicznej rządu³⁵.

SL, pozbawione większych wpływów na pierwszy rząd gen. Sikorskiego, stało się obecnie partią rządzącą, co podkreślone zostało przez skupienie w rękach Mikołajczyka stanowisk kluczowych. Znamienne jest przejście przez Mikołajczyka pierwszoplanowej roli w rządzie z rąk prof. Kota. O ile bowiem pozycja Kota wynikała z jego powiązań z Frontem Morges i bezpośrednio z Sikorskim, to Mikołajczyk wystąpił jako przywódca ruchu ludowego. Oznaczało to zarazem przekształcenie rządu, opartego wyłącznie na autorytecie Sikorskiego, w rząd oparty na partiach politycznych. Mikołajczyk już po klęsce Francji domagał się zwiększenia roli czynnika politycznego. Jako urzędujący wiceprzewodniczący Rady Narodowej pisał do Sikorskiego: „należy postawić sprawę jasno. Albo pozostawić Radę Narodową i określić jej rolę wyraźnie — albo rozwiązać. Na stanowiska pensjonariuszy Rządu [...] członkowie Rady Narodowej się nie nadają i szkoda na to wydatków grosza publicznego”³⁶.

III. WPŁYW POROZUMIENIA ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM NA SYTUACJĘ WEWNĘTRZNĄ W SL

Zawarcie porozumienia ze Związkiem Radzieckim miało poważny wpływ na dalszy rozwój sytuacji w emigracyjnym ruchu ludowym. Po wyjeździe prof. Kota do Moskwy Mikołajczyk stał się głównym partnerem Sikorskiego. Kot natomiast jako ambasador objął kierownictwo najbardziej ważnego odcinka pracy. Jednym z jego pierwszych kroków było przedstawienie 20 września 1941 ministrowi Wyszyńskiemu listy osób „do odszukania i zwolnienia w pierwszej kolejności”, na której wśród działaczy politycznych różnych ugrupowań znajdowało się 12 nazwisk ludowców³⁷. Część uwolnionych osób kierowano bezpośrednio do Londynu, przy czym wybór polityków pozwalał na kształtowanie korzystnego dla rządu układu sił. W ten sposób w skład KZ weszli: Bronisław Załęski, Władysław Zaręba i Stanisław Młodożeniec. Z ważniejszych działaczy przybył do Londynu Franciszek Wilk, a Tadeusz Cieplak, dawny sekretarz Rataja, skierowany został do pracy w placówkach łączności z krajem w Stambule, a następnie w Lizbonie³⁸.

W wyniku ponownej reorganizacji KZ jego skład wyglądał następująco: Mikołajczyk, Kot, Ida Kotowa, Banaczyk, Jaworski, Kulerski, Siudak, Sokalski, Załęski, Zaręba, Gójski, Młodożeniec³⁹. Reprezentacja zagraniczna SL posiadała w zasadzie jednolite oblicze polityczne. Tworzyli ją „witosowcy”, a istniejące wewnątrz kontrowersje nie posiadały poważniejszego wpływu na jego politykę. Kontrowersje te były wynikiem powstania nieformalnego zespołu „młodych”, do którego należeli: Gójski, Wilk i Załęski. Według Antoniego Ślusarczyka z „młodymi” związany był

³⁵ Bobiński, op. cit., s. 176.

³⁶ AZHRL, Archiwum Kota, m. n. List Mikołajczyka do Sikorskiego z 28 VI 1940.

³⁷ Kot, op. cit., s. 101.

³⁸ Ibidem, s. 30.

³⁹ Gójski, *Ruch ludowy...*, Notatka dla J. Nowaka.

Jaworski oraz członek RN Arka Bożek⁴⁰. Najbardziej aktywny był Załęski, który objął stanowisko sekretarza KZ SL (poprzednio funkcję tę pełnił Kulerski). Załęski przeciwstawił się utożsamianiu polityki SL z polityką Frontu Morges oraz był zwolennikiem porozumienia się wszystkich grup ruchu ludowego i zaktywizowania działalności wśród ludowców znajdujących się w wojsku.

Rozpoczęcie prac organizacyjnych wśród emigracji było konieczne ze względu na wzrost liczby uchodźców, przybywających na Bliski Wschód z terenu Związku Radzieckiego. Znaczną ich część stanowiła ludność wiejska i istniała groźba, że dostanie się ona w orbitę wpływów sanacyjnych lub endeckich.

Z inicjatywą rozpoczęcia działalności Stronnictwa na Bliskim Wschodzie wystąpił Wilk⁴¹. W Teheranie utworzony został Komitet Polityczny SL w składzie: Andrzej Walczak, Kazimierz Wiącek, Wanda Szuszkiewicz, Stanisław Dziegielewski, Józef Mędrzak. Powstały również koła SL w poszczególnych obozach. Prezesem koła w obozie nr 1 był Stanisław Gliński (zastępca Zofia Klechowa), w obozie nr 2 — Józef Mędrzak (zastępca Józef Bera), w obozie nr 3 — Jan Chorzępa (zastępca Tekla Mikusiowa), w szpitalu cywilnym — Zofia Scherer.

Przedstawicielami SL w placówkach byli następujący działacze: w Stambule — Tadeusz Nowak (Cieplak), w Kujbyszewie — Paweł Załęski, w Jerozolimie — Stanisław Łukasiewicz i Andrzejowski, w Bagdadzie — Henryk Słowikowski, a Teheranie — Jan Burek, w Afryce — Franciszek Król i Zdzisława Wójcikówna⁴².

Organizacja kół SL nie była stała i zmieniała się wraz z przemieszczaniem się mas uchodźców w kierunku Palestyny. Przedstawienie tych zmian nie jest możliwe w ramach niniejszego artykułu, należy jednak wspomnieć o trudnościach, jakie napotykali w swej pracy ludowcy. Ich obraz pozostawił Mikołaj Jerzy Górszczyk (Poleszczuk), pisząc m. in.: „Nie było takiej potwarzy, takiego oszustwa, którego by nie rzucono, zwłaszcza na delegata MSW i na sekretarza [...]. Chyba jednak największą nienawiścią darzono prof. Kota”. Dotyczy to sanacji, jak i narodowców czy PPS, a dla wojska „dźwięk nazwiska profesora był czerwoną płachtą”⁴³.

Rozwój pracy organizacyjnej widoczny był również w Londynie. W listopadzie 1942 r. zrealizowano uchwałę KZ z 1940 r. o wydawaniu organu SL na emigracji. Redakcję pisma objął Młodożeniec, stawiając warunek, że na łamach „Zielonego Sztandaru” wypowiadać się będą wszyscy ludowcy łącznie z grupą Kuncewicza⁴⁴.

W celu zdobycia środków finansowych na działalność wydawniczą KZ podjął 31 sierpnia 1942 uchwałę o utworzeniu Funduszu Stronnictwa. Sprawy finansowe przejął z rąk dotychczasowego skarbnika, Franciszka Wójcickiego, Bronisław Załęski. Dochód ze składek w 1942 r. (od września do grudnia) wyniósł 384 funty i 6 szylingów, a w 1943 r. 679 funtów i 18 szylingów. Składki wpłacali w 1942 r.: Moskał, Szelağ, Zaremba, Siudak,

⁴⁰ A. Ślusarczyk, *Wspomnienia z emigracji*. Kraków 1964; AZHRL, P-116.

⁴¹ AZHRL, Archiwum Kota, m. n. Depesza Franciszka Wilka z Jerozolimy do Mikołajczyka, 28 XI 1942, L. dz. K. 4687/42.

⁴² Ibidem, Teheran, koła SL i ich prezesi.

⁴³ M. J. Górszczyk [Poleszczuk], *Szkice emigracyjne*. Warszawa 1948, s. 64.

⁴⁴ Gójski, *Bibliografia artykułów...*, s. 124.

Kulerski, Jaworski, Koreywo, Karamacz, Ida Kotowa, Ścigalski, Kuncewicz, Młodożeniec, Mikołajczyk, Wójcicki, Załęski, Balcerk, Banaczyk. W 1943 r. przybyli: Bernacki, Wilanowski, Szostek, Bonczner, Wilk, Gójski, Kot⁴⁵. Przestali natomiast płacić składki Kuncewicz i Ścigalski, co przemawia za tym, że opuścić KZ mogli dopiero w końcu 1942 r. Nagórski nie płacił składek już w 1942 r. Przyjąć można, że osoby wpłacające składki to głównie ludowcy zatrudnieni w aparacie państwowym (w Londynie).

Nawiązanie stosunków ze Związkiem Radzieckim spowodowało zmianę w szeregach innych stronnictw. Szczególnie poważny wpływ wywarli emigranci ze Związku Radzieckiego na układ sił w PPS. Po śmierci Liebermana i wejściu w skład KZ PPS Pragiera, lewica popierająca Sikorskiego znalazła się w mniejszości. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera wypowiedź Bellońskiego: „Po porozumieniu z Kotem na polecenie Sikorskiego zaczęto przysyłać do Londynu tych towarzyszy, o których prosiliśmy: Szczyrek, Kwapiński i Mastek”. Z pewnością jednak Kot nie uznawał konsolidacji PPS za korzystną dla ludowców, gdyż „później zaczęli napływać inni, nie zamawiani przez nas, a przysyłani przez samego Kota, który także miał swój interes «zamącić» nam pracę”⁴⁶.

Dalszy bieg wydarzeń wskazuje, że Kot lepiej potrafił ocenić sytuację wewnętrzną PPS niż jego lewicowi działacze. Wbrew żądaniom lewicy opóźnił przyjazd Kwapińskiego, wysyłając jako pierwszego Szczyrka. W liście do Sikorskiego poleca Szczyrka w charakterystyczny sposób: „On Cię uratuje od Kwapińskiego”⁴⁷. Ostatecznie obawy Kota sprawdziły się. Kwapiński wybrany przewodniczącym KZ PPS szybko związał się z Ciołkoszem, Pragierem i Tomaszewskim, zajmując zdecydowanie antyradzieckie stanowisko⁴⁸.

Znacznie korzystniejsze zmiany dokonały się w obozie narodowym. Grupa Seydy wzmocniona została przez działaczy ze Związku Radzieckiego, m. in. Celichowskiego, Komarnickiego, Fanglera. 22 stycznia 1942 wydaleniu zostali z SN Seyda i Komarnicki, którzy — wbrew uchwale władz emigracyjnych z Bieleckim — weszli w skład rządu, po czym SN wspólnie z ORN „Falanga” i Adamem Doboszyńskim utworzyło Komitet Zagraniczny Obozu Narodowego. Wykluczeni nie uznali decyzji władz, co zapoczątkowało rozbieżności organizacyjne. Opozycję wzmocniło skreślenie z listy członków SN: Mariana Chełmickowskiego, Lucjana Rybińskiego i Zofii Zaleskiej za przyjęcie mandatów do Rady Narodowej⁴⁹.

Bielecki nie bez racji za głównych sprawców rozbitcia SN uznawał Kota i Mikołajczyka, co zaostrzyło wzajemne stosunki⁵⁰. Decydującą rolę odegrało jednak przyjęcie przez grupę Bieleckiego hasła „porozumienia i współdziałania ze środowiskiem tzw. ideowych piłsudczyków”.

IV. WALKA Z SIKORSKIM O WŁADZĘ NAD KRAJEM

Zmiany w układzie sił na emigracji rzutowały na stosunek SL do rządu. Jako partia rządząca Stronnictwo w pełni popierało politykę zagra-

⁴⁵ AZHRL, Archiwum Kota, m. n., Fundusz SL od 1 IX 1942 do 31 XII 1944.

⁴⁶ Belloński, op. cit.

⁴⁷ Kot, op. cit., s. 256.

⁴⁸ Belloński, op. cit.

niczną Sikorskiego, ale jednocześnie rozpoczęło walkę o kierunek polityki wewnętrznej i zwiększenie wpływów ludowców, co nieuchronnie musiało doprowadzić do konfliktu z premierem. Wzmocnienie pozycji kierownictwa mogło nastąpić tylko przez zmniejszenie uprawnień Sikorskiego. W grę wchodziły dwie możliwości: zmuszenie Sikorskiego do rezygnacji z funkcji premiera lub ze stanowiska Naczelnego Wodza. W istniejącym układzie sił, gdy posunięcia Sikorskiego wskazywały, że wybrałby on tę ostatnią ewentualność, powstawało niebezpieczeństwo nominacji na to stanowisko gen. Sosnkowskiego. Zmusiło to Mikołajczyka do szukania trzeciego wyjścia. Dążył on do zagarnięcia pełnej władzy nad krajem, pozostawiając Sikorskiemu agendy zagraniczne: dyplomację i wojsko. Realizacja tych planów zapewniłaby Stronictwu kluczową pozycję w okresie przełomowym, a gdyby Sikorski chciał zapoczątkować „erę Sikorskiego”, byłaby ona faktycznie okresem dominacji ruchu ludowego.

Pierwszy konflikt powstał na tle sprawy braci Piłsudskich, kiedy premier wyraził zgodę na żądanie prezydenta, aby powołać do RN Jana Piłsudskiego, chcąc — jak podaje Rettinger — „przeprowadzić do końca idee jedności narodowej”. Mikołajczyk, mimo wyrażenia zgody, podał się do dymisji, co zmusiło Sikorskiego do rezygnacji z kandydatury Piłsudskiego⁵¹.

Zwycięstwo Mikołajczyka było jednak pozorne. Rzeczywisty konflikt rozgrywał się wokół żądań SL utworzenia odrębnego Ministerstwa Spraw Wojskowych i podporządkowania jego agend na terenie kraju Komitetowi do Spraw Kraju. Słuszne wydaje się stwierdzenie Pobóg-Malinowskiego, że było to „równoznaczne z żądaniem oddania ludowcom zwierzchnictwa nad wojskowym podziemiem w kraju”⁵².

Powołując Ministerstwo Spraw Wojskowych rozporządzeniem z 16 marca 1942 „o organizacji władz wojskowych” Sikorski zapewnił sobie jako Naczelnemu Wodzowi i ministrowi spraw wojskowych całkowitą niezależność od rządu.

W odpowiedzi Mikołajczyk zażądał wniesienia na Radę Ministrów projektu statutu Ministerstwa Spraw Wojskowych. „Sikorski — pisze Pobóg-Malinowski — w przewidywaniu, że jeśli nie nacisk Mikołajczyka i jego popleczników, to w każdym razie rozwój wydarzeń wojennych [...] zmusi go do rozdzielenia skupionej dotąd władzy premiera i NW [...] zabezpieczył sobie jako stałemu i nieusuwalnemu premierowi i ministrowi spraw wojskowych całkowite uzależnienie od siebie każdego generała, który zostałby NW”⁵³. Dominację premiera nad NW zapewniał „Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 maja 1942 o organizacji naczelných władz wojskowych w czasie wojny”⁵⁴.

Jednocześnie 11 maja Sikorski zaproponował Kotowi objęcie stano-

⁴⁹ A. Junosza-Gałęcki, *Wotum nieufności*. Londyn 1942, s. 11.

⁵⁰ Gójski, *Ruch ludowy...*, s. 98.

⁵¹ Depesza Rettingera do Kota z 5 II 1942, Depesza od Sikorskiego do Kota z 6 II 1942. Kot, op. cit., s. 264.

⁵² W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864—1945*, t. 3. Londyn 1960, s. 316.

⁵³ Ibidem, s. 319.

⁵⁴ Dziennik Ustaw (Londyn) nr 5 z 16 VI 1942.

⁵⁵ Depesza Kota do Mikołajczyka z 23 VI 1942. Kot, op. cit., s. 299.

wiska wicepremiera, co oznaczałoby odsunięcie Mikołajczyka od wpływu na politykę rządu⁵⁵. Kot okazał się jednak lojalnym członkiem Stronnictwa, nie odpowiadając na tę propozycję.

Dekret z 27 maja wskazywał na niebezpieczeństwo mianowania naczelnym wodzem gen. Sosnkowskiego. Skłoniło to Mikołajczyka do ponownego poruszenia sprawy następstwa prezydenta. 10 czerwca 1942 Sikorski stwierdził, że „sprawą następstwa zajmowała się Rada Ministrów bez jego inicjatywy i bez jego udziału, że nie uważa on tej sprawy za pilną oraz że nadaje się ona wyłącznie do rozmów między prezydentem a premierem”⁵⁶.

Stało się to przyczyną podjęcia przez Mikołajczyka ponownej próby wywołania przesilenia w rządzie. Kot, zwracając się z prośbą do Mikołajczyka, aby wstrzymał się z dymisją do czasu jego przyjazdu, podkreślał konieczność utrzymania jedności: „Raczej zrobimy to we dwóch. Niech nikt nie liczy na wywołanie między nami nieporozumienia. Jeśli stosunki są tak złe, ja wolę też być poza Rządem”⁵⁷. Odpowiedział jednak nadal odmownie na wysuwane zarówno przez Mikołajczyka, jak i Sikorskiego propozycje powrotu do Londynu⁵⁸.

Nominacja Piekalkiewicza 15 sierpnia nie zaspokajała całkowicie aspiracji ludowców, jednak kończyła w zasadzie spór z Sikorskim na terenie Londynu. Inicjatywę przejmują kierownictwo krajowe, występując z żądaniem utworzenia w ramach Delegatury departamentu spraw wojskowych, co pozwoliłoby na osiągnięcie głównego celu Mikołajczyka: przejęcie kierownictwa całego podziemia przez ludowców.

Do przeniesienia konfliktu na teren kraju skłaniały przemiany, które nastąpiły w Londynie. Kryzys w stosunkach polsko-radzieckich zaktywizował opozycję, stwarzając realną groźbę powstania bloku sanacyjno-endeckiego. W liście otwartym do Bieleckiego Sosnkowski stwierdził: „W chwili ciężkiej Piłsudzycy i Narodowcy podali sobie ręce. Koło tego faktu zgrupować się powinna prawdziwa jedność narodowa”⁵⁹.

W tych warunkach stała się konieczna konsolidacja stronnictw rządowych i eliminacja wszystkich sprzeczności.

V. LUDOWCY W PRZEDEDNIU UTWORZENIA RZĄDU S. MIKOŁAJCZYKA

Dążąc do konsolidacji obozu rządowego, ludowcy przywiązywali szczególną wagę do stosunków z PPS. Połączenie się tej partii z opozycją oznaczałoby upadek większości i stwarzałoby prezydentowi możliwości powołania nowego rządu. Stosunek socjalistów do polityki zagranicznej rządu wskazywał, że większość KZ PPS, podobnie jak i kierownictwa WRN w kraju, byłaby skłonna do wejścia w skład nowej koalicji rządowej.

W obawie przed utworzeniem rządu endecko-sanacyjnego KZ SL dokonał radykalnego zwrotu w swej polityce w stosunku do PPS. Pierwszym

⁵⁶ Bobiński, op. cit., s. 172.

⁵⁷ Depesza Kota do Mikołajczyka z 16 VI 1942. Kot, op. cit., s. 334.

⁵⁸ Depesza Sikorskiego do Kota z 31 III 1942, ibidem, s. 298; Depesza Mikołajczyka do Kota z 4 V 1942, ibidem, s. 299; AZHRL, Archiwum Kota, m. n., List Banacyka do Kota. Kot w depeszy z 16 IV 1942 prosi, aby „o wczesny przyjazd nie ubiegać”, a w depeszy z 23 V 1941 informuje, że zwrócił się do Sikorskiego o mandat dla „załatwienia różnych spraw na Wschodzie”.

⁵⁹ S. Mackiewicz, *Kryzys rządu*. Londyn 1942, s. 3.

krokiem było udzielenie poparcia KZ PPS, który żądał (dotychczas bezskutecznie) wprowadzenia przedstawiciela WRN do PKP i usunięcia przedstawiciela Polskich Socjalistów. Nastąpiła jednocześnie zgoda na zawarcie sojuszu obu partii na podstawie „Programu Polski Ludowej”. Dotychczasowe propozycje KZ PPS, popierane przez Kuncewicza, Nagórskiego i Jaworskiego, były odrzucane i większość KZ SL torpedowała dążenie PPS do opracowania programu reform społeczno-gospodarczych⁶⁰.

Wynikiem porozumienia był opracowany wspólnie „Wniosek programowy SL i PPS w sprawie opracowania projektu ustroju Państwa Polskiego”, zgłoszony przez ludowców i socjalistów 9 listopada 1942 do Rady Narodowej⁶¹.

Zwrot w polityce KZ SL stał się powodem kontrowersji z CKRL, dla którego korzystniejsze było utrzymanie istniejącego stanu rzeczy na terenie PKP. Mikołajczyk jednak, uznając za sprawę kluczową obronę rządu przed blokiem endecko-sanacyjnym, konsekwentnie podtrzymywał nową linię polityczną⁶².

Współpracy z PPS towarzyszyło zbliżenie z Sikorskim, do czego przyczynił się konflikt z Sosnkowskim; konflikt ten powstał po udzieleniu mu 4 kwietnia 1943 „nagany” za opublikowanie listu otwartego do Bieleckiego. Umożliwiło to ludowcom ponowne poruszenie (19 IV 1943) sprawy następcstwa na posiedzeniu RN. Tym razem Sikorski uznał, że zmiana następcy „jest zasadniczo wskazana”⁶³.

Opozycja dla osłabienia pozycji ludowców wykorzystwała sprawę Kątynia i fakt, że Kot był — obok Kukiela i Raczyńskiego — jednym z głównych inicjatorów zwrócenia się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Ustąpienia Kota żądał rząd radziecki i władze angielskie nalegające, aby rekonstrukcja rządu nastąpiła przed podjęciem rozmów ze Związkiem Radzieckim. W tej trudnej sytuacji Sikorski odłożył uregulowanie spraw do powrotu z wizyty na Bliskim Wschodzie⁶⁴. Śmierć Sikorskiego wysunęła nowe, wielkiej wagi problemy. Wiele spośród dotychczasowych zagadnień straciło swe znaczenie. Rozpoczęła się walka o władzę, w trakcie której okazało się, jak obce sobie, jak wrogie są dwa walczące obozy.

Śmierć Sikorskiego stawiała pod znakiem zapytania całą dotychczasową linię polityczną ludowców, zakładającą objęcie władzy w wyzwolonym kraju przez rząd, w którym dominującą rolę odgrywać będzie SL. Porażka w walce o władzę byłaby więc zaprzepaszczeniem całego dotychczasowego dorobku politycznego.

Walka ta zakończyła się kompromisem. Stanowisko premiera objął Mikołajczyk, stanowisko Naczelnego Wodza gen. Sosnkowski. Posunięcia Sikorskiego, który w okresie walki z Mikołajczykiem zapewnił całkowitą

⁶⁰ AZHP, Archiwum Kota, m. n., List Ścigalskiego, Kuncewicza i Jaworskiego do Mikołajczyka z 1 X 1942; List Mikołajczyka do Kuncewicza, Nagórskiego i Jaworskiego z 5 X 1942.

⁶¹ AZHP, Zespół KZ PPS, s. 46, t. 1; AZHRL, Archiwum Kota, m. n. Ze strony SL wnioszek podpisali: Witold Kulerski, Jan Jaworski i Władysław Zaręba.

⁶² AZHRL, Archiwum Kota, m. n. Depesza do CKRL z listopada 1942, w której czytamy: „kierownictwo SL w Londynie wypowiada się za zacieśnieniem stosunków z PPS-em tak w kraju, jak i na emigracji [...] Podstawą zasadniczą mogłyby być fakt Programu Polski Ludowej”.

⁶³ Bobiński, op. cit., s. 185.

⁶⁴ Gójski, *Ruch ludowy...*, s. 50; Koreywo, op. cit. s. 16.

przewagę premiera nad NW, pozbawiały Sosnkowskiego możliwości prowadzenia niezależnej polityki. Posiadając jednak dzięki poparciu Andersa poważne wpływy w wojsku, mógł wywierać silny nacisk na rząd.

W nowym gabinecie zasiadało trzech przedstawicieli SL, trzech PPS, dwóch SN (grupa Seydy) i dwóch SP. Pod względem składu partyjnego był to więc rząd lewicowo-centrowy. Podział ministrów zapewniał ludowcom całkowitą dominację. Mikołajczyk zatrzymał stanowisko przewodniczącego KSK oraz objął Kierownictwo Komitetu Politycznego i koordynacyjnego. MSZ — jak słusznie zauważa Pragier — nie było w ogóle samoistnym urzędem, lecz raczej sekretariatem przy osobie premiera. Kot objął Ministerstwo Informacji oraz został przewodniczącym Komitetu Propagandy. Ministrem spraw wewnętrznych został Banaczyk, przy czym ministerstwo to było całkowicie zmajoryzowane przez ludowców.

Przedstawiciele PPS (Kwapiński, Stańczyk i Grosfeld) nie otrzymali żadnej z tek politycznych, tylko ministerstwa: Pracy i Opieki Społecznej, Skarbu oraz Przemysłu i Handlu. Kwapiński został wicepremierem i przewodniczącym Komitetu Ekonomicznego. O sukcesie ludowców zadecydowała w głównej mierze siła ruchu ludowego w kraju, którego udział w rządzie uznawano za konieczny. Nie mniej ważnym czynnikiem było piastowanie przez Mikołajczyka stanowiska wicepremierem, ministra spraw wewnętrznych i przewodniczącego KSK, z czym wiązało się dysponowanie aparatem rządu w okresie przesilenia. Czynniki angielskie widziały w Mikołajczyku kontynuatora polityki zagranicznej rządu gen. Sikorskiego. Bezpośrednio o powierzeniu Mikołajczykowi misji utworzenia rządu zadecydowało stanowisko PPS, grupy Seydy oraz większości SP⁶⁵. Na utworzenie rządu bez SL i PPS prezydent nie mógł się zdecydować.

W swym przemówieniu programowym Mikołajczyk uznał za główne zadanie rozwiązanie problemu stosunków polsko-radzieckich, określając tym samym kierunek polityki zagranicznej rządu⁶⁶.

Znamienna jest ewolucja, jaką przeszło SL na emigracji. Prowadząc konsekwentnie antysanacyjną politykę, walcząc z tendencją Sikorskiego do odsuwania od wpływu partii politycznych, udziela niezmiennie poparcia jego polityce zagranicznej. Od drugiej połowy 1941 r. ludowcy stają się w pełni niezależną, samodzielną siłą, dążącą świadomie do zdobycia władzy. W ówczesnym układzie sił na emigracji było to równoznaczne z wypowiedzeniem zdecydowanej walki zarówno sanacji, jak i prawicy nacjonalistycznej. Utworzenie rządu Mikołajczyka było również obiektywnie klęską skrajnie antyradzieckich sił i zwycięstwem realizmu politycznego. Jego alternatywą mógł być tylko rząd oparty na tych samych siłach, które utworzyły w przyszłości rząd Arciszewskiego.

⁶⁵ J. Kwapiński, *1939—1945 (Kartki z pamiętnika)*. Londyn 1947, s. 91; A. Pragier, *Dzieje grzechu od Jalty do przesilenia*. Londyn 1947, s. 14; Raczyński, op. cit., s. 187. Z działaczy SP odmienne stanowisko zajął prezes RN SP gen. Haller. W liście do prezydenta stwierdził: „musimy obecnie stanąć przy osobie Prezydenta [...] Premier winien stać przed partiami. Stanowisko wicepremiera należy powierzyć p. Mikołajczykowi”. Sprawozdanie z rozmowy z gen. Hallerem 10 VII 1943 w szpitalu polskim w Edynburgu, przeprowadzonej przez dra Bronisława Kuśnierza. WIH, sygn. III/100-4.

⁶⁶ AZHRL, Archiwum Kota, m. n. Przemówienie S. Mikołajczyka,